

w otoczeniu duchowieństwa, za nimi przedstawiciele władz, wojska i obrzynie rzesze wiernych.

Na boisku ks. arcybiskup Teodorowicz odczytał bullę papieską, a następnie ks. kardynał Flond odprawił mszę św.

Po zakończeniu mszy nastąpiła koronacja Cudownego Obrazu przez arcybiskupa Teodorowicza, po czym na stąpiło złożenie hołdu przed ukoronowanym obrazem.

Ksieża biskupi udzieliłi rzeszom wiernych błogosławieństwa poczym pochód z Cudownym Obrazem powrócił do kościoła.

TELEGRAMY

MIN. ROMAN WYJECHAŁ z PARYŻA

Paryż. — W sobotę wieczorem opuścił Paryż minister przemysłu i handlu Roman, po kilkudniowym pobycie, w czasie którego był niezwykle serdecznie przyjmowany zarówno przez przedstawicieli władz francuskich, jak i przez sfery przemysłowo-handlowe.

Eskadra samolotów powstańczych zbombardowała Barcelonę.

Barcelona. — Jak już pokrótce donieśliśmy, w sobotę rano 6 samolotów powstańczych zbombardowało Barcelonę. Były to duże trójmotorowe aparaty. Bomby zrzucone w dużej ilości niemal na wszystkie dzielnice miasta. Z chwila ukazania się samolotów rozległy się syreny alarmowe, a baterie przeciwlotnicze otworzyły ogień. Samoloty powstańcze ostrzelały niektóre karabinów maszynowych stanowiska dział przeciwlotniczych. Na ulicach miasta padło ponad 50 zabitych i przeszło 100 rannych. Wiele domów zostało zniszczonych. Po zakończeniu bombardowania, samoloty powstańcze poszybowały w kierunku morza, zrzucając jeszcze kilka bomb na wieś Gramanet del Besos, gdzie padło 5 zabitych i kilkunastu rannych. Prezydent Companys i tymczasowy mer miasta Barcelony Salvador odwiedzili zbombardowane dzielnice.

Krwawe rozruchy w Bilbao

na wiadomość o klęsce czerwonych. Paryż. — „Echo de Paris” twierdzi, że w Bilbao na wiadomość o porażce wojsk rządowych pod Orduna dojsz miało do krwawych zaburzeń. Po przybyciu na dworzec rannych z frontu tłum kobiet urządził demonstrację, która przybrała tak poważny charakter, iż po licza zmuszona była szarżować. Poza tym doszło do strzelaniny między nacjonalistami baskijskimi, a elementami skrajnie lewicowymi. Dziennik twierdzi również, że rząd baskijski przygotowuje się do opuszczenia Bilbao i do przeniesienia urzędów do Santander. Brak żywności, jaki panował ostatnio w Bilbao, daje się jednak coraz mniej odczuwać, gdyż do portu przybyło 5 statków z żywnością.

Skandal przy otwarciu pawilonu sowieckiego w Paryżu.

Paryż. — „Jour” donosi o skandalu, jaki miał miejsce w związku z oficjalnym otwarciem pawilonu sowieckiego na Wystawie Paryskiej. Na otwarciu przybyło wiele osobistości ze świata „postepowego” oraz 2 deputowanych, nadto szereg osób z komunistycznej partii francuskiej. Podczas przemówienia komisarza wystawowego wznoszono okrzyki na rzecz Rosji Sowieckiej, a gdy orkiestra zagrała hymn sowiecki, wnieśli oni zaciśnięte pięści do góry, śpiewając równocześnie „Międzynarodówkę”. Oficjalni przedstawiciele, w momencie tym pospiesznie zegnając się opuścili gmach sowiecki. Pozostali, pod przewodnictwem posła sowieckiego Hirschefelda i deputowanego francuskiego Vailiant-Coururier, po raz drugi rozpoczęli śpiew „Międzynarodówki”.

CHRZEST KS. NEAPOLU w RZYMIE.

Rzym. — W poniedziałek, 31 bm. odbędzie się w kaplicy św. Pawła w pałacu kwirynalskim obrzęd chrztu księcia Neapolu, syna następcy tronu włoskiego. Dziecko, liżące obecnie 3i pół miesiąca, przywiezione zostało wczoraj do Rzymu. Dzienniki zwracają uwagę, że chrzest księcia Neapolu będzie pierwszym chrztem w rodzinie sabaudzkiej, udzielonym w Rzymie.

z Suchodolskich TATIANA JASZCZOWA

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dn. 30 maja 1937 r. przekazywaj 14.

Wyprowadzono drogą nam zwłok z domu żałoby przy ul. Waszyngtona 49 do kościoła św. Rodziny nastąpi dnia 1 czerwca o godzinie 10-jej rano. Po żałobnym nabożeństwie zwłoki zostaną przewieszone do kaplicy emanturacji zwoje do grobu rodzinnego. Na smutku te obrzędy przyjęcieli, żałobnicy zapraszają porażeni w głębokim smutku

MAŁ. SIOSTRY, BRAT I RODZINA.

Bombardowanie okrętów włoskich

PRZEZ CZERWONE LOTNICTWO HISZPAŃSKIE MA CHARAKTER PROWOKACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

Rzym. — Virgino Gayda omawiając na łamach „Giornale d'Italia”, fakt bombardowania przez czerwone lotnictwo hiszpańskie wojennych okrętów włoskich zaznacza, że zagrożenie to nie będzie mogło być wyczerpane przez protest ambasadora Grandiego, złożony na forum komitetu londyńskiego, ani też przez uchwałę komitetu, który akt bombardowania wyraźnie potępił. Cała sprawa ma charakter prowokacji międzynarodowej, która obraża nie tylko Włochy ale politykę międzynarodową, zwaną z Londynem, ponieważ okręty włoskie, które zostały zbombardowane, sprawują na morzu śródziennym kontrolę z ramienia komitetu londyńskiego. Oba akty bombardowania nie są ani przypadkiem, ani pomyłką, przeciwnie są aktem wykonywanym z premedytacją, o czym świadczy dowódca angielskiego kontrtorpedowca „Hostile”, który nie mógł powstrzymać się od złożenia natychmiastowego protestu w Walencji. Obrazę, wyrządzoną polityce nieinterwencji powiększa fakt, że bombardowanie dokonane zostało przy współudziale pewnego mocarstwa, które nadal jest reprezentowane w Londynie. Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę, pisze Gayda, na małą skuteczność systemu kontroli międzynarodowej. Do trudności dołącza się dziś nowa przeszkoda ze strony hiszpańskiego obozu czerwonego, który krwawymi pogrozkami stara się kontrolę tę całkowicie zniweczyć, dając w ten sposób nowy dowód, że pragnie kontynuować kontrabandę wojenną z zagranicy, aby ratować swe ostatnie pozycje w wojnie domowej. Europa musi przyjąć do wiadomości ten fakt, rzucający nowy snop światła na całą wywrotową robotę hiszpańską - sowiecką. Jeśli chodzi o Włochy, nie zrezygnują one z obrony życia i interesów swych obywateli, będąc zawsze gotowe odeprzeć wszelkimi środkami zbrodnicze wezwanie, rzucone pod ich adresem.

„Tribuna” omawiając protest ambasadora Grandiego pisze, że bombardowanie okrętów włoskich posiada wszel-

kie znamiona barbarzyństwa. Nie od rze czy będzie zauważyć, zaznacza dziennik, że minister del Vayo w Genewie użycił pośredniczące propozycje brytyjskie, oraz tendencje, zmierzające do ucywienia wojny hiszpańskiej bardziej humanitarną.

Incident na Majorce grozi załamaniem całego systemu kontrolnego.

Wiedeń. — Groźny incydent na Majorce, gdzie 5 samolotów rządu Walencji zbombardowało zakotwiczone przed tym portem włoskie okręty wojenne, za bijąc 6 oficerów włoskich i raniąc ciężko kapitana okrętu „Barletta”, oraz sze reg innych oficerów, zaciemnił ponownie, i to w wysokim stopniu, stosunki pomiędzy Walencją a Rzymem, który uważa fakt ten za prowokację międzynarodową.

Włoskie koła polityczne stoją na stanowisku, że okręty wojenne Włoch zatankowane zostały przy wykonywaniu swej misji kontroli międzynarodowej, po ruczonej im przez londyński komitet nie interwencji i że wobec tego jest rzeczą komitetu londyńskiego udzielenie Rzymowi pełnego zadośćuczynienia.

Dotąd niewiadomo jeszcze jakie konsekwencje pociągnie za sobą ten największy konflikt. To jest pewne, że incydent na Majorce może łatwo spowodować załamanie całego systemu kontrolnego w odniesieniu do Hiszpanii, który z tak wielkim trudem niedawno dopiero został zorganizowany.

Doniesienia ze źródeł rzymskich zaznaczają, że same wyrażenia ubolewania wskutek tego incydentu ze strony komitetu londyńskiego nie mogą sprawy załatwić. Włochy stoją na stanowisku, że ten ostatni krok Walencji stał się nie tylko prowokacją Włoch, ale równocześnie całego systemu nieinterwencji międzynarodowej, wobec czego rząd Walencji powinien otrzymać dotkliwą naukę.

PRZY OTYŁOŚCI stało się znane SÓL MORSZYŃSKA lub WODE GORZKA MORSZYŃSKA. Ządać w aptekach i sklepach aptecznych.

Sensacyjny proces „wołyński”

OŚWIADCZENIE B. KAPELANA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Luck. — W tutejszym sądzie okręgowym toczy się w drugim terminie proces, wytoczony przez Stronnictwo Narodowe w Lucku przeciwko tygodnikowi „Wołyń” Stron. Narodowe uczuło się dotkniętym i zniesławionym artykułem „Wołyń”. Jako obrońca tygodnika „Wołyń” wystąpił w sądzie działacz sanacyjny Zw. Młodych Narodowców dr. Stahl ze Lwowa. Zaznaczywszy na wstępie, iż jest przeciwnikiem Stron. Narodowego i że wystąpił z Klubu Narodowego w poprzednim Sejmie, jako zwolennik konstytucyjnej formy państwa, świadek Stahl twierdzi, że polityka Stronictwa Narodowego nie jest zgodna w praktyce z głoszonymi słusznymi zasadami.

W odniesieniu do stosunków wołyńskich świadek nie konkretnego zeznać nie może, ponieważ nie zna, jak mów, warunków miejscowych.

Na wniosek oskarżenia sąd zgodził się powołać jako świadka prof. Głębickiego ze Lwowa.

Jako następny zeznaje świadek ks. prałat Tokarzewski z Kowla, b. kapelan Marszałka Piłsudskiego. Na zapytanie oskarżyciela, czy świadek zna dobrze Wołyń, oświadcza prałat Tokarzewski, że mieszka na Wołyniu od 45 lat. Często się zaufaniem ludności nie tylko polskiej, lecz również prawosławnej i żydowskiej. Zna tę ludność doskonale. Do Stronnictwa Narodowego nie należy, z przekonaniem jest mo-

narchista. Ponieważ we wszystkich enuncjacjach politycznych powołują się oficjalnie czynniki polityczne na Wołyń na to, że realizują myśl i wskazania Marszałka Piłsudskiego, na zapytanie oskarżyciela, czy prowadzona obecnie na Wołyń polityka jest zgodna z zasadami Marszałka, świadek ks. prałat Tokarzewski oświadcza:

„Ami na jedną chwilę nie wątpię i z całą stanowczością to stwierdzam, choćby pod największymi przysięgami, że to, co się dziś dzieje na Wołyń, nie odpowiada myślowi Marszałka Piłsudskiego, Marszałek za bardzo Polskę kochał, aby to, co obecnie dzieje się na Wołyń, mogło choć w jednej sennie odpowiadać jego myślowi. Potwierdzenie obecnego stanu na Wołyń zasadami Marszałka jest świętokradztwem. W Turkistanie i nad Wołgą, spotykam więcej ducha polskiego, więcej siły i odwagi w wypowiedzaniu się niż obecnie na Wołyń”. „Za dużo w społeczeństwie polskim jest dziś lokat, ludzi tchórzliwych, którzy obawiają się jawnie i głośno swoje poglądy wypowiadać, mimo, iż 95 proc. ludności polskiej na Wołyń przeciwna jest obecnemu stanowi na Wołyń. Obrzynie są zasługi prasy narodowej, która pierwszą odwagę podniosła głos i wskazała na to, co obecnie na Wołyń się dzieje”.

Ks. prałat Tokarzewski wydał broszurę pełniąca działalność wojewody wołyń-

skiego Józewskiego. Broszurę tę skłaniałskowano.

Dalej zeznawał poseł Suchorzewski, aktującą szczególnie działalność generała Januszajtisa.

W drugim dniu procesu Str. Narodowe przeciwko „Wołyńowi” ze strony obrony zeznawali: Jakub Hoffman, poseł te radejszego Sejmu Stefan Czarnicki, b. starosta, obecnie kurator Liceum Krzemienieckiego i szereg innych świadków.

Powszechną uwagę skupiło na sobie ze znanie prof. St. Głębickiego ze Lwowa. Publiczność, sąd, obrona przysłuchiwała się zeznaniem znakomitego uczonego i wielce zasłużonego działacza z zapaśtym oddechem.

Nawet przeciwnicy polityczni Str. Nar. po przemówieniu prof. Głębickiego przyznawali, iż na program Str. Nar. w sprawie pracy na ziemiach wschodnich powini en się zgodzić każdy Polak, który pragnie potrzebnej i prawdziwie wielkiej Polski. W wielkim straszczeniu zeznania prof. Głębickiego, które trwały trzy godziny, przedstawiają się następująco:

W polityce kresowej uważa, że podstawa stosunku do ludności ruskiej jest żądanie od tej ludności wierności dla państwa. Droga do realizacji programu kresowego musi iść drogą znaczenia elementu polskiego gospodarzo i kulturalnie. W sprawie wzrostu elementu polskiego w są rządu, świadek nie dopatruje się nad zwyczajnych sukcesów. Byłyby one niewątpliwie, gdyby wzrost ten szedł od dołu. Idzie on jednak drogą nakazu z góry. W samorządzie element ruski powinien przede wszystkim polityczną Osadnotwo, świadek uważa za czynnik pozy tywny.

Stronnictwo Narodowe od samego istnienia osadnictwa ustosunkowało się doń pozytywnie. Osadnictwo wojskowe, jak polskie wogóle, powinno mieć pierwszeństwo przy parcelacjach rządowych. Stan obecny na kresach jest w pewnym znaczeniu niepokojący. Stron. Nar. wypowiada się za współpracą z Rusinami, nie może jednak pozwolić na wchłonięcie elementu polskiego przez Rusinów.

Zmiana stosunków obecnych na Wołyń jest konieczna. W stosunku do osoby Marszałka Piłsudskiego kontakt był utrzy mywany w momentach konsolidowania się rodu polskiego. Różnica zarządcy się je dynie na tle politycznym i stał wywieka opinia. W stosunku do polityki parcelacyjnej Stronnictwo Narodowe podnosi za rzut, że podział jest niesłuszny. Straty powstają na niekorzyść Polaków. Ziemia powinna być polska.

Po prof. Głębickim zeznawał gen. Januszajtis.

WE WTÓREK WYROK W PROCESIE WOŁYŃSKIM.

Łpck. — W sobotę w procesie przeciwko tyg. „Wołyń” przemawiali strony. Po przemówieniach adw. Staniewicz i adw. Paschalskiego oraz po kilku replikach przewodniczący o g. 10-jej odczytał rozprawę do wtorku do godz. 2-jej. W dniu tym będzie ogłoszony wyrok.

Tragiczna śmierć studenta

Lwów. — W pociągu popularnym wiozącym młodzież akademicką do Częstochowy, wkrótce po wyjeździe ze Lwowa wydarzył się tragiczny wypadek. Oto jeden z jadących akademików student architektury, lekkomyślnie brawurując w czasie jazdy, wyszedł na dach wagonu. W tym momencie uderzył jednak głową o belkę mostu, pod którym przejeżdżał pociąg, tak, że głowa niemal doszczętnie odcieta została od tułowia. Zwłoki pozostały na dachu wagonu i dopiero krew spływająca po szynach zwróciła uwagę na tragiczny wypadek.

Wagon ze zwłokami odczepiono na stacji w Gródku Jagiellońskim.

Proces o zajścia myślenickie

Doboszyński będzie przesłuchany we wtorek lub w środę.

Kraków. — W 9 dniu procesu sąd zakończył przesłuchiwanie świadków oskarżenia w procesie o zajścia myślenickie.

Gdy zeznania składał św. Leźnicki, rządca w majątku Chorowice, należącym do inż. Doboszyńskiego i wspominał o kupnie chleba i kiełbasy, prokurator spytał go, dlaczego chleb kupował w żydowskiej firmie.

Adw. Gajewicz: Chyba Doboszyń-



Minister przemysłu i handlu Roman oznaczony insygniami oficera „Legii Honorowej”. W czasie swego pobytu w Paryżu minister przemysłu i handlu Antoni Roman został odznaczony insygniami wielkiego oficera „Legii Honorowej”. Na zdjęciu naszym widelmy moment wręczenia orderu min. Roma nowi przez francuskiego ministra przemysłu i handlu Bstida.



ski nie kazał panu robić zakupów w żydowskiej firmie.
— Nie.

Następnie sąd przesłuchiwał 20 świadków alibiściów, składających zeznania na korzyść poszczególnych oskarżonych. Skarżyli się oni na trudności na potykane przez narodowców w pracy zawodowej.

Przewodniczący skarcił dwu świadków, którzy powołali oskarżonych o krzykiem „Czołem”.

Po przesłuchaniu wszystkich świadków rozprawę przerwano do poniedziałku.

Na poniedziałek wzwano dalszych kilkunastu świadków obrony, ale wśród nich nie figuruje jeszcze nazwi-

sko Doboszyńskiego. Prawdopodobnie Doboszyński będzie ostatnim świadkiem obrony i zostanie przesłuchany we wtorek albo w środę.

Zamknięcia przewodu sądowego na leży oczekiwać w połowie przyszłego tygodnia, po czym nastąpią mowy prokuratora i obrońców. Wyrok oczekiwany jest z końcem pierwszej dekady czerwca.

MARSZAŁEK ŚMIGŁY - RYDZ NA UROCZYSTOŚCI SZKOLNEJ W WARSZAWIE.

Warszawa. — W niedzielę przed południem odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru miejskiego gimnazjum męskiego im. płk. Lisa Kuli przy ul. Odroważa na Pradze. W uroczystości udział wzięli p. marszałek Śmigły-Rydz.

Huragan pustoszy wybrzeże

TUMANY LOTNEGO PIASKU ZASYPAŁY GDYNIE.

Gdynia. — Po burzy czwartkowej, jak już poprzednie donieśliśmy, rozszalała się na całym wybrzeżu polskim olbrzymia wichura. Szybkość wiatru dochodziła do 30 metrów na sekundę. Równocześnie zerwały się olbrzymie masy lotnych piasków, które tumanami zasnuły morze i wstrzymały ruch statków.

Olbrzymie masy piasku zasnuły ulice Gdyni i Orłowa kilkunastocentymetrową warstwą. W Wejherowie, Pucku i Wielkiej Wsi wichura wyłamała wiele drzew i pożywała z nich liście. Niektóre drzewa, zwłaszcza kasztany, zostały kompletnie оголоcone z liśtówia.

W dzielnicach barakowych Gdyni to stały pożywane dachy z domów mieszkalnych, a w mieście wiatr uszkodził mnóstwo anten radiowych oraz przewodów telefonicznych i elektrycznych. Temperatura spadła do tego stopnia, że ludność przywdziała ciepłą odzież.

Fale na morzu dochodziły do metrowej wysokości, przy czym morze było niemal całkowicie pokryte ściekłą pianą. Zakotwiczone statki zostały opatrzone w kotwice dodatkowo w obawie zerwania łańcuchów.

Setki drzew zostało wyrwanych z korzeniami lub polamanych. Wichura i walece się dzwawa poprzerywały linie telefoniczne.

W wielu miejscach szosy zostały zatarasowane leżącymi w poprzek pniami.

Pod Puckiem wichur przewrócił furmanke. Samochody na szosach wybrzeża z trudem się poruszały, gdyż nawalnicą utrudnia komunikację. Pod przyładkiem Rozewskim spośród zainstalowanych tam 72 domków campingowych, gwałtowna wichura wyrzuciła 4 domki.

Wichura poprzedzona została burzą z piorunami, z których jeden ściał 100-letnią lipę. W Strzelnie pod Puckiem piorun uderzył w dom, powodując pożar. Poza tym pioruny uderzyły w maszt domu akademickiego w Tupadłach i w zwrotnicę na stacji kol. w Wielkiej Wsi Hallerowie. Miejscami uszkodzone zostały przewody telefoniczne.

Prawie wszystkie sieci rybackie zostały porwane. Straty poniesione przez rybaków są bardzo znaczne.

Około godz. 6 po poł. wiatr zaczął słabnąć.

Na ostrzeganiach nadmorskich wybrzeża, czarne sygnały w postaci kul wskazują jednak dalsze utrzymanie sztormu na Bałtyku, który szaleje w pół

nocno - wschodniej części, lecz poważnie daje się we znaki na całych Kaszubach.

Brzezi półwyspu Helskiego, jako najbardziej narażone na ataki fal i wichury zostały poważnie uszkodzone. Huragan powyrzywał w wydmach olbrzymie leje, a piasek zmiołł w kierunku zatoki Puckiej. Podobnej burzy nie pamiętają na wybrzeżu najstarsi Kaszubi.

„Czarny dzień”

lotnictwa angielskiego

8 samolotów strzaskanych.

London. — Dzień wczorajszy był prawdziwym „czarnym dniem” w dziejach lotnictwa angielskiego. Zostało zniszczonych 8 aparatów.

Pierwsza katastrofa wydarzyła się podczas wycisgu lotniczego Londyn — pódca Man.

Samolot wkrótce po starcie rozbił się, grzebiąc pod szczykami dwóch lotników Sparska i Freya.

Katastrofa omal nie spowodowała drugiego nieszczęśliwego wypadku.

Dom, na który spadł samolot, zaczął się palić.

Mieszkańcy sąsiednich domów zdolali wyratować z płonącego domu pewną kobietę, która po przebytej niedawno operacji nie mogła opuścić łóżka. Kobieta straciła przytomność, zaś jej syn od-

niósł ciężkie poparzenia.

Oboje przewieziono do szpitala. Na lotnisku Farnborough, w oczach tłumy publiczności spadł samolot wojskowy. Dwaj lotnicy ponieśli śmierć.

Dwie następne katastrofy wydarzyły się — jedna w Salisbury a druga na lotnisku Waddington, gdzie zginął dowódca eskadry lotniczej oraz porucznik lotnictwa.

Po południu samolot wojskowy spadł w pobliżu Tangmere w hrabstwie Sussex.

W Wickow i w Laleham wydarzyły się nowe katastrofy, przy czym załogi obu samolotów zdołały się uratować.

Tragiczny dzień zakończył się wypadkiem na lotnisku Weston. Samolot bombowy w chwili startu zapalił się i uległ zniszczeniu.

ARTYSTKA ZASTRZELIŁA POLICJANTA W TEATRZE.

Kowno. — W miejscowości Wisztyć w pobliżu Sejn podczas wieczorku urządnego przez szaulistów reżyser pokazywał przed przedstawieniem



Pielgrzymka młodzieży akademickiej

złożyła hołd swej Patronce na Jasnej Górze

PONAD 6.000 MŁODZIEŻY PRZYBYŁO ZE WSZYSTKICH ŚRODOWISK KADEMICKICH.

Czwarta z rzędu, doroczna pielgrzymka ogólnopolska młodzieży akademickiej przybyła w ub. niedzielę na Jasną Górę, aby złożyć hołd Matce Boskiej, którą rok temu w uroczystym akcie ślubowania 17.000 młodzieży akademickiej obrało za swą Patronkę. — Obecnie, jakkolwiek pielgrzymka należała tylko do zwyczajowych dorocznych, przybyło w niej ponad 6.000 młodzieży, gdy takież dwie pierwsze pielgrzymki, odbyte przed aktem ślubowania, gromadziły po 1.500 — 2.000 uczestników. Przypomnieć należy, że zgodnie z powziętymi uchwałami akt ślubowania ponawiany będzie na Jasnej Górze co 4 lata przez nową generację młodzieży akademickiej, a więc odbędzie się za 3 lata od chwili obecnej.

Młodzież akademicka przyjechała ze wszystkich miast uniwersyteckich w 9-ciu pociągach popularnych, w tym 4 pociągi z Warszawy — około 3.200 osób, 2 pociągi z Krakowa — ponad 700 osób, 1 pociąg z Lwowa — ponad 800 osób, 1 pociąg z Poznania — ponad 600 osób, 1 pociąg z Lublina — ponad 300 osób, wreszcie po kilkadziesiąt osób z Wilna, Gdańska i Cieszyńska.

Pociągi przybywały od godz. 4-ej rano, młodzież zaś ze śpiewem pieśni religijnych dążyła wprost na Jasną Górę, klasztor bowiem otwarł swe podwoje na przyjęcie zastępców młodzieży akademickiej o godz. 5-jej rano. Od godz. 6-jej odbywała się spowiedź, do której przystępowano masowo, jak i następnie do Komunii św. po dziesięć mszy św. w kruzgankach o godz. 6-jej i pół rano.

Po dwugodzinnej przerwie i śniadaniu w wyznaczonych lokalach o godz. 8 i pół rano nastąpiła zbiórka środowisk akademickich na placu przed szczytem klasz-

Kino „EDEN”

Piękny film wiedeński:

Wiedeń miasto moich marzeń

Dośkonane nad programy.

Początek: 5 m. 30, 7 m. 30 i 9 m. 30.

ZAKŁADY GRAFICZNE

F. D. Wilkowskiego w Częstochowie, Alja 52, tel. 22-44 przyjmują wszelkie roboty drukarskie.

artystce jak należy strzelać. Artystka strzelała, kula zaś przebiła dekorację i trafiła w głowę policjanta, zabijając go na miejscu.

SAMOLOT SPADŁ W TLUM PUBLICZNOŚCI.

Kowno. — W dniu święta lotniczego w Wilkomierzu samolot spadł w tłum publiczności.

W katastrofie została zabita 6-letnia dziewczynka oraz 4 osoby ciężko ranne i 8 lekko.

TARDIEU ŻENI SIĘ.

Paryż. — „Paris Soir” donosi, że w najbliższej przyszłości odbędzie się ślub b. premiera Andrzeja Tardieu z panną Largenton.

Egipt członkiem Ligi Narodów.

Obrażdzenie obecnie Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło jedno głośnie na członka Ligi Narodów Egipt. Delegat Polski min. Komarnicki, wyraził z tej okazji w imieniu rządu polskiego radość, akcentując fakt stopniowej realizacji uniwersalności Ligi. — Zdjęcie nasze przedstawia delegację egipską, która pod przewodnictwem egipskiego premiera Naha Paszy (trzeci od prawej) wzięła po raz pierwszy udział w sesji Zgromadzenia Ligi, niezwołanej po przyjęciu Egiptu na członka Instytucji gene-



toru. 6.000 młodzieży stanęło w ordynku u stóp Jasnej Góry, jednocześnie zaś do kaplicy Matki Boskiej przybyły poczty sztandarowe i delegaci Komitetów Ślubowań oraz prezesi towarzystw samopomocowych. Zdjęto votum akademickie w formie ryngrafu, zawieszono w ub. roku przy Cudownym Obrazie Matki Boskiej, poczem votum na poduszce z szarfami przeniesione zostało uroczystie z kaplicy na wale w procesyjnym pochodzie sodalicyj, korporacyj i towarzystw akademickich z 30-ma sztandarami do ołtarza, wzniesionego na wysokim podium poniżej szczytu. Votum zawieszono obok obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na czas nabożeństwa. Poczty sztandarowe przeszły następnie z wawów na plac przedszczytowy, ustawiając się na czele zastępców młodzieży akademickiej. Szczyt klasztoru, piękny ołtarz na wawach, przybrany biało-czerwonymi draperiami, oraz sąsiednie baszty udekorowane były dziełkami flag i chorągiewek o barwach narodowych i papieskich. W blaskach słońca cały szczyt klasztoru wyglądał przepięknie.

O godz. 9-jej r. rozebrzmiały fanfary, sygnalizując rozpoczęcie uroczystości. — Pielgrzymkę młodzieży akademickiej powitał w imieniu Jasnej Góry O. Przeor Norbert Motylewski, a przypominając w swojej przemowie moment ślubowania ub. roku i podnosząc znaczenie Kościoła, rozwinął temat: „z wiary naszej wola nasza, z woli naszej czyn nasz będzie”.

Na podium ołtarza wstąpiło duchowieństwo na czele z Ich Eksk. ks. Biskupem dr. T. Kubiną i ks. Biskupem A. Szlagowskim, dożywoćnym opiekunem polskiej młodzieży akademickiej. Rozpoczęła się uroczysta masa św., celebrowana przez J. E. ks. Biskupa Szlagowskiego. Pienia religijne wykonały pięknie dwa chóry akademickie: „Ambrosianum” i chór lubelski.

Po nabożeństwie kazanie przez megafony wygłosił ks. prałat prof. dr. A. Klawek ze Lwowa, a witając młodzież, przybyłą z hołdem dla Patronki akademików, nawoływał do ufności według słów Chrystusa, ufnością bowiem zwyciężamy. Młodzież akademicka ma ogień zapalu dla świętej sprawy, bez tego zaś zapalu nard będzie spustoszony i martwy. Niech tedy wasz zapal rośnie, niech obejmuje coraz szersze kręgi. Idź, młodzieży akademicka, z ryngrafem, z modlitwą i wiarą w życie — zakończył kaznodzieja — pamięną, że jeżeli Bóg z nami, kto przeciw nam?

Następnie J. E. ks. Biskup Szlagowski odczytał pisma Protektorów pielgrzymki akademickiej Ich Em. ks. Kardynała Kakowskiego i ks. Kardynała Frynasa Hionda, którzy przestali uczest-



W procesjonalnym tym pochodzie niesiono wotum akademickie oraz sztandary.

Po przybyciu przed ołtarz na wałach J. E. ks. Biskup dr. Kubina wygłosił do młodzieży akademickiej dłuższe, podniosłe kazanie, wskazując w pełnych mocy słowach na duchowe przeobrażenia świata, zachodzące w starożytnych czasach imperium rzymskiego, za św. Augustyna, jak i obecnie, gdy według wskazania encykliki Ojca św. buduje się nowy świat katolicki i nowy ustrój społeczny.

WIOSENNY SEZON zł. 153

ryczałt za pobyt trzy tygodniowy w okresie od 1. V. do 15. VI

IWONICZA ZDROJU

rej przybyłście i której ślubowaliście. Niech zawsze panuje wśród was duch, który stworzył ideę waszych pielgrzymek. Idźmy stąd z tą wizją nowego świata, z wiarą i pracujemy, ażeby w najkrótszym czasie Polska tworzyła „civitas Dei”.

Po kazaniu J. E. ks. Biskup dr. Kubina celebrował nabożeństwo majowe i na zakończenie udzielił młodzieży akademickiej błogosławieństwa Najśw. Sakramentem, poczem wotum wotum - ryngraf odniesiono do kaplicy, zawieszając na dawnym miejscu przy Cudownym Obrazie.

Z pod Jasnej Góry młodzież akademicka według kolejności odjazdu poszezędłych środowisk w dużych grupach podążyła na dworzec kolejowy. Pierwszy pociąg do Krakowa odszedł o godz. 17 m. 35, następne osiem — co pół godziny lub godzinę, tak, że ostatni pociąg do Lublina wyruszył o godz. 22 m. 45. Młodzież akademicka zęgnęła Częstochowę śpiewem w wagonach i okrzykami, które znajdowały żywy odzwiek wśród publiczności.

Podkreślić należy sprawną organizację pielgrzymki. Młodzież akademicka szybko urządziła swoje biuro informacyjne, kwatery, punkty żywienia, połączenia telefoniczne, nawet własną przechowalnię ręcznego bagażu na dworcu. Przez cały dzień panował w mieście ruch i ożywienie, a pobytowi młodzieży akademickiej towarzyszyła sympatia i serdeczne zainteresowanie całego katolickiego i narodowego społeczeństwa Częstochowy.

ceremoniarzem był ks. patron Gawron.

Cztery ołtarze na Rynku Wieluńskim i w ul. św. Rocha były przybrane nader estetycznie i wspaniale; I ołtarz staraniem pp. Czarnieckiego, Popińskiego i Czakierta, II — staraniem p. Styskińskiego, III — staraniem SS. Honoratek oraz pp. Kuca i Urbaniaka, wreszcie IV — staraniem Bractwa Różańca św., Zakładu św. Anny i p. W. Malczyńskiego.

Dzieki staraniom obywateli, mieszkańców parafii św. Rocha, procesja wypadła nader okazale.

— Z „Dnia Matki” w szkole powszechnej przy Gimn. Stow. „Nauka i Praca”. Kierownictwo Szkoły, chcąc uczcić „Dzień Matki”, urządziło piękną akademię, zapraszającą tę miłą uroczystość matki uczeszcujących cók.

Na program akademii złożyły się bardzo dobrze wykonane przez uczennice teże szkoły śpiewy chóralne i solowe, deklamacje, obrazek sceniczny i tańce. Na wyróżnienie zasługują: Szydłówna Stefcia i Sliwińska Jasna (śpiew), Jonczykówna Ola i Niedźwiedzka Marysia (deklamacja), miły wierszyk „Echa kołysanki” wyp. Rudlicka Marysia, a pięknie odtądzyły: mazura Wójcikówna Marysia oraz Kluczewska hrenka — marynarza. Na fortanie przygrywała uczennica I klasy Tyflewska Janinka.

Wszystkie wykonane wyjątkowo nagrodzone zostały okłaskami.

Na zakończenie uradowane matki obdarowane zostały przez uczennice podarunkami i wiankami kwiatów.

Matka.

Kto wygrał milion?

Dziś, w poniedziałek rano, w ostatnim dniu ciągnięcia państwowej loterii klasowej główna wygrana w kwocie 1 milion zł. padła na los nr. 104.217. Szczęśliwy ten los sprzedany został we Lwowie.

— Z akcji dożywiania dzieci. W dn 15 maja b. r. w lokalu przy ul. Najśw. Marii Panny 19, Zw. Pracy Obyw. Kobiet. Otrzymał wydziałowy w Częstochowie, zakończył akcję dożywiania młodzieży i dzieci rodziców bezrobotnych i biednych. Dożywianie, finansowane przez Ubezpieczalnię Społeczną w Częstochowie było prowadzone przez okres 3-ich miesięczny t. j. od 15 lutego do 15 maja b. r., dożywianym była przeszło 60 dzieci, z czego 18 ze szkoły powsz. nr. 4, reszta różnych dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. Dzieci otrzymywały dużą porcję pożywniej zupy na mięcie ze stałe świeżych produktów, z białym chlebem (150 gr na dziecko). Na święta zostało urządzone święcone ze stru celi, kiełbasy i jajek.

Zadowolona działawca na zakończenie na rece przew. Z.P.O.K. p. Haliny Strokołowskiej złożyła serdeczne podziękowanie „Aradawcom t. j. Ubezpieczalni Społ. i członkowiom Zw. Pracy Obyw. Kobiet za ofiarną i pełną troskliwość pracę. W imię nam młodzieży ze szkoły powsz. Nr. 4 złożyła podziękowanie nauczycielka tej szkoły oraz jeden z uczniów.

Cena chleba w Częstochowie

W gmachu Magistratu odbyła się konferencja co do ustalenia ceny mąki z przy miu 82 proc. i chleba z teje mąki. Wyznaczono następujące ceny: mąka 82-procentowa żytnia w hurcie — 31 i pół gr. za kg., w detalu — 34 gr., chleb z teje mąki — 30 gr. Ceny obowiązują od dn. 1 czerwca b. r.

Przypomnieć należy, że obowiązująca cena chleba z mąki 70 proc. wynosi 32 gr., a chleba razowego z mąki 95 proc. — 26 gr. za kg.

Zobchodu „Tygodnia P. C. K. w Częstochowie.

W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża” nabożeństwem w krugankach na Jasnej Górze, odprawionym przez O. Alfonsa Jedrzejewskiego, który też wygłosił piękne okolicznościowe kazanie, podkreślając wielką misję braci i sióstr Czerwonego Krzyża, niosącym nie tylko cielesną, ale i duchową pomoc żołnierzom.

O godz. 10 m. 30 na placu magistrackim przy dźwiękach orkiestry wojskowej, przed p. generałem Gasiorowskim odbyła się półgodzinna prawie defilada oddziałów czerwono krzyżskich oraz służb O. P. L. G.

Czolo defilady otwierała młodzież Gimnazjum im. Sienkiewicza, później się oddziały Gimnazjum im. Traugutta, Szkoła Zawodowa żeńska, Gimnazja żeńska państw. i prywatne, szkoły powszechne Nr. 6, 11, drużyny specjalne Polskiego Czerwonego Krzyża, Kola sióstr pogotow

Już rozpoczęliśmy sprzedaż losów KLASY I-ej 39-ej LOTERII PANSTWOWEJ KOLEKTURA ANTONIEGO EGERA Częstochowa, Aleja 14, tel. 14-41.

KRONIKA

Częstochowa 1 CZERWCA Wtorek Dziś — Jakóba Strępy bp. Jutro — Sądka i tow. m. Wschód słońca o godz. 3.35 Zachód — 19.48 Kalendarzyk historyczny: Przyłączenie Podlasia do Korony 1236 r.

Z procesji Bożego Ciała na Jasnej Górze.

W ub. niedzielę po uroczystej sumie o godz. 11-ej r. wyruszyła z Bazyliki Jasnogórskiej doroczna procesja Bożego Ciała do czterech ołtarzy. — Procesja przy sprzyjającej, słonecznej pogodzie wypadła majestatycznie, a godnym podkreślenia jest udział wielotysięcznych rzesz wiernych zarówno z pośród miejscowego społeczeństwa, jak i rzesz pątnicznych.

Obrzynia procesja, celebrowana przez ks. prałata B. Wróblewskiego, skierowała się z bram klasztornych do pierwszego ołtarza na plac przedszczytowy, okrążając następnie park Staszycza przez Al. Sienkiewicza, ul. Pułaskiego, 7-miu Kamienic i plac Jasnogórski.

Na czele procesji poza krzyżem niesiono wszystkie sztandary cechowe, dalej robotnicze, stowarzyszeń religijnych, figury, feretrony i chorągwie kościelne ze wszystkich parafii miejscowych, tak, że liczba sztandarów przekraczała sto. Pięknie wyglądały dziewczęta w bielej oraz w strojach polskich, a także grupa chłopców z Krucjaty Eucharystycznej w białych ubrankach. Delegacje młodzieży z pielgrzymki akademickiej niosły na czerwonej poduszce ze wstęgami wotum-ryngraf akademicki. Dalej w dwóch długich szeregach postępowało duchowieństwo świeckie i zakonne na czele z O. Generałem Piusem Przędzińskim, ks. prałatem Mireckim i ks. prałatem Nassalskim celebrans z m o n s t r a n c j a pod baldachimem, wreszcie trzy sztandary akademickiej Młodzieży Wszepolskiej z Warszawy i Lwowa, dalej zaś obrzynie zastępy wiernych.

Przy śpiewie pieśni, rozlegających się naprzemian z dźwiękami orkiestry Arcy-

bractwa Różańcowego na Jasnej Górze procesja, której ceremoniarzem był O. Ambroży, przybyła do I ołtarza na placu przedszczytowym. Ewangelię św. odśpiewał tu ks. prof. Gawron. Ołtarz, wzniesiony staraniem Arcybractwa Różańca św. Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej i Aniołów Stróżów na Jasnej Górze, wyglądał pięknie, odkryty wspaniałym wielkim dywanem, nad wykończeniem którego pracowali z górę 60 hafciarek, członkiń Arcybractwa, po 8 godzin dziennie od stycznia r. b., aby dywan ten ofiarować ku chwale Matki Boskiej podczas uroczystości w dn. 3-go maja r. b. Ołtarz zbudowała sekcja Arcybractwa — Kat. Stow. Młodzieży Męskiej.

Również dalsze trzy ołtarze były pięknie przystrojone: II — obok parku u wylotu ul. Pułaskiego, wzniesiony staraniem tercjarce, III — przed domem nr. 23 przy ul. 7-miu Kamienic, wzniesiony staraniem Sodalicyj Marińskich na Jasnej Górze i IV — pod figurą św. Jana na placu Jasnogórskim, wzniesiony staraniem kupców-dewocjonalistów. Początki Ewangelię św. przy tych ołtarzach odśpiewali kolejno: II — O. Bonawentura, III — jeden z przyjezdnych księży i IV ks. patron J. Patrzyk. Przy ołtarzach responsoria ks. E. Gruberskiego odśpiewał rytmicznie i stylowo liczno, doskonale zorganizowany chór jasnogórski pod batutą dyr. L. Wawrzynowicza.

Z przed bram klasztornych celebrans ks. prałat Wróblewski udzielił wiernym błogosławieństwa Najśw. Sakramentem, poczem w Bazylicie nastąpiło uroczyste zakończenie procesji.

— Z procesji Bożego Ciała w parafii św. Rocha. W ub. niedzielę po uroczystych niesporach w kościółku Pana Jezusa Konającego na Rynku Wieluńskim wyruszyła piękna procesja Bożego Ciała, celebrowana przez O. J. Pachuckiego, superiora Domu Rekolekcyjnego OO. Jezuitów. Początki Ewangelię św. przy ołtarzach odśpiewali kolejno: I — O. Bonawentura, II — O. Bogumił, III — ks. Cesarz i IV — ks. jubilat Włosiński,

nikom pielgrzymki swe błogosławieństwo. Pięknie i wzniosło przemówił dalej „Biskup akademicki” do zgromadzonych zastępów: „Młodzieży akademicka! Umilowano Orleńskie! Na orłów wyrosnąć i na skrzydłach gorliwości apostołskiej uniesiecie Polskę całą w górne krainy cnoty. Przez ślubowanie i pielgrzymki wasze stworzyliście wielkie dzieło, jakiego świat nie widział. To wielka wasza zasługa, ale i obowiązek nie mniejszy wykonania tych ślubów waszych. — Przybyłście dziś na pierwsze wasze dożynki duchowe, przynosząc snop waszej wiary. Da Bóg następne będą jeszcze większe. Jak rok temu z tego miejsca wezwał was do ślubowania, tak dziś wzywam: odmówcie waszą modlitwę, które rąście sami ułożyli.”

Młodzież ukłękła i głośnym chórem powtarzała za swoim ks. Biskupem piękne słowa modlitwy o panowanie Chrystusa nad Polską:

„Panie nasz i Ojcie miłosierdzia, któryś wszystko z miłości stworzył i w nieskończoność dobrotliwie wspiera każdego człowieka łaską Swą najświętszą, racz Polskę, Ojczyznę naszą, odrodzić w Chrystusie, Synu Twóim, a nas uczynić twoje wielkiej sprawy narzędziami.

„Daj nam taki raz modlitwy i taką głębię chrześcijańskiego życia, abymy wyjednali sobie, — Wzzechmogący Boże, wszelkie potrzebne dla nas i Ojczyzny naszej pomoce i dary. A że to zgadza się z wola Twój pragnieńszą, przelo Cię o nie gorąco błagamy.

„Światoł wam żywej, która niechcibyście prowadzić nas drogą Twoją, ogień Twój miłości, która stanie się siłą sprawczą wszelkiego naszego działania — zapal w nas, Panie!

„Miłość rodzinna i głębokie zrozumienie woli Twojej, która ku uświęceniu naszemu życie rodzinne ustanowiła — pomóż w nas, Panie!

„Czynna miłość bliźniego we wszelkich przejawach współżycia z ludźmi, oraz głęboki szacunek dla ich dusz nieśmiertelnych — wzbudź w nas, o Panie!

„Najgłębsza, istotna i nieprzemijająca jedność w świętym, rzymsko-katolickim Kościele Twóim — połącz nas, Panie!

„Narodowi naszemu, który był i jest przedmurzem chrześcijaństwa i jego tarczą obronną, aby stał się mocą zwycięską i czołowym bulwem, walczącym o ideały Chrystusowe — przeznaczono Mu przez Ciebie drogi powołania — ukaz, o Panie!

„Wodźdź i apostołów odrodzenia duchowego, tych, którzy Polskę, a z nią i nas narodzić z pod stopy Twoje powołał, o Panie!

„Sprawiedliwy, bo na Twoim świętym prawie oparłeś, wolny od krzywdy i wyższu ustrój społeczny — pomóż nam wprowadzić, o Panie!

„Miłość Ojczyzny powszechna, czynna, ofiarna — rozpal w nas, Panie!

„Naród nasz ku jedności i zgodzie — nakłoń, o Panie!

„Niezłomną wolę ku poznawaniu naszych wad narodowych i skutecznemu ich zwalczaniu — daj nam, o Panie!

„Postępowaniu naszemu tak osobistemu, jak i zbiorowemu, aby mu stałe towarzyszyły i roztropność i wytrwałość — błogosław, o Panie!

„Życie nasze kulturalne, obywatelowe i Chrystusowym i polskim — uczyn, o Panie!

„Wszystkie działania życia narodu z pod obcych i wrogich nam wpływów — wyrw, o Panie!

„Państwo nasze i wojsko, które jest jego wielkości i mocy ostoją — opieką otaczaj, o Panie!

„Katolicke prawodawstwo i katolicke rządy na całym świecie — utwierdź, o Panie!

„Ducha Chrystusowego, ład, pokój i mięstwo we wszystkich narodach — umocnij, Panie!

Błagamy Cie, Ojcie, uczyn nas dziećmi Twymi, rozpozmiem w sercach naszych ogień Twoj miłości, i racz wysłuchać korne prośby, które zaznamy do Ciebie w Imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa za przyczyną Jego Przenajświętszej Matki, Marij, Królowej Korony Polskiej, Patronki Polskiej Młodzieży Akademickiej, Amen.”

Ta głosna, zbiorowa modlitwa 6.000 młodzieży akademickiej była jednym z najpiękniejszych momentów uroczystości.

Później zabrzmiał też odśpiewany przez tysiące młodych głosów hymn: „Boże coś Polskę!” Wraz z młodzieżą śpiewały liczne rzesze społeczeństwa miejscowego, przybyłe na nabożeństwo pielgrzymki akademickiej.